GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. **N^ER 144.** *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

PONIEDZIAŁEK DNIA 27 CZERWCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	Godzina	Barometr na 0° r.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
26.	7	27 3. 000	+14. 3	+ 8.5	połu: ws. słaby	pochmurno	
	12	„ 2. 794	+19. 7	+ 9,2	wschodni słaby	„ „	
	3	„ 2. 446	+19. 4	+11,1	„ „	„ „	
	9	„ 1. 561	+13. 0	+ 8,5	połud: ws. średni	„ „	deszcz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Z odebranego wczoray z Warszawy listu udzielamy naszym czytelnikom nader przyiemnéy wiadomości, zwiastuiącéy iż iest nadzieia, że w przyszłym miesiącu losy naszego kraiu inną postać przybiorą; wszystkie zagraniczne dwory zaymuią się sprawą Polski i wyborem poiednawczych środkow; day Boże aby się ta wiadomość iak nayprędzéy sprawdziła.

Dziś wyszedł 8my numer *Tandeciarza*; nabyć go można w kanturze Gazety Krakowskiéy i w sklepie JP. *Kocha*; — cena exemplarza gr. 5.

Warszawa 24 Czerwca.

Rząd Narodowy. Zważywszy potrzebę użycia całéy Siły Narodowey dla stanowczego wyparcia nieprzyiaciela z ziemi oyczystéy, stanowi co następuie.

Art: 1. Ostatnia rezerwa, iaka postanowieniem naszem z dnia 17 Lutego r. b. ustanowiona została, iest zwołana pod tytułem Pospolitego Ruszenia.

Art: 2. Wszyscy przeto od wieku 17 do 50 lat należą do tego Pospolitego Ruszenia: szlachta i czynszowniki, którzy są w stanie w konie zaopatrzyć się, tworzyć będą jazdę; wszyscy inni składać będą piechotę. Uzbroienie jazdy składa się z piki, pałasza lub pistoletu; piechoty z kosy lub piki i strzelby kto ią posiada.

Art: 3. Rząd Narodowy mianuie w każdém Woiewództwie Dowódcę Pospolitego Ruszenia. Ten zaś mianuie Dowódców Obwodowych, Powiatowych i Parafialnych i organizuie stosownie do postanowień z d. 2, 3, i 7 Grudnia 1830 r.

Art: 4. Kommissya Rządowa Woyny doda Officerów do pomocy Dowódzcom Woiewódzkim i Obwodowym w miarę możności.

Art: 5. Przy każdém Parafialnym powstaniu będzie Kapłan, Proboszcz lub Wikary mieyscowy, stosownie do wyboru Dowódcy Parafialnego.

Art: 6. Lud Izraelski nie iest wyięty od Pospolitego Ruszenia.

Art: 7. Pospolite Ruszenia zbieraią się w

mievscach przez swych respective Dowódców wskazanyah, bądź na ich rózkaz, bądź na znak alarmu.

Art: 8. Wszelką zdobycz na nieprzyiacielu wolno będzie zdobywcy zatrzymać dla siebie.

Art: 9. Nagrody dla odznaczaiących się w szeregach Pospolitego Ruszenia, i dla kaleków skutkiem odniesionych ran, również i dla wdów po poległych, będą te same, iakie dla woyska są przepisane.

Art: 10. Każdy od momentu powołania do do czynnego użycia w Pospolitém Ruszeniu, iest żołnierzem. Każdy wykraczaiący oddany będzie pod Sąd Woienny. Niestawaiący do Pospolitego Ruszenia, uważany będzie iako ukrywaiący się przed popisem woyskowym. Zaś opuszczaiący szeregi Pospolitego Ruszenia, iako dezerter karany będzie. Występki przeciw karności woyskowéy, będą karane podług prawa karnego woyskowego.

Art: 11. Każdy należący do Pospolitego Ruszenia, powinien mieć żywność na dni ośm.

Art: 12. Kommissya Rządowa Woyny wyda potrzebne instrukcye, dotyczące dalszego rowinięcia się Pospolitego Ruszenia.

Art: 13. Względem Pospolitego Ruszenia w Stolicy oddzielne wyydzie postanowienie.

Wykonanie ninieyszego postanowienia, którego ogłoszenie przez spiesznie rozesłane Okolniki, iako też z ambon, niemniéy iak sama organizacya Pospolitego Ruszenia, ma natychmiast nastąpić; poleca się Kommissyi Spraw Wewnętrzych i Policyi, tudzież Woyny.

W Warszawie dnia 21 Czerwca 1831 r.

Prezes Rządu:
(podpisano) X. A. *Czartoryski.*

Minister Woyny:
(podpisano) Jenerał *Morawski.*

Radzca Sekretarz Jeneralny Rządu:
(podpisano) And. *Plichta.*

Za zgodność:
Sekretarz Jlny Kom: Rząd: Woyny,
(podpisano) Pułkownik *Zieliński.*

WIADOMOŚCI URZĘDOWE OD WOYSKA.

DO RZĄDU NARODOWDGO.

Nie będąc pewny, czy rapport móy z d. 1 Czerwca r. b., w którym Rządowi Narodowemu i Naczelnemu Wodzowi miałem zaszczyt donieść o zwycięztwie dnia 29 Maia pod Raygrodem odniesionem, w mieysce swego przeznaczenia doszedł, korzystam z nastręczonéy mi się sposobności, aby treść onegoż powtórzyć.

Złączywszy się pod Graiewem z oddziałem woyska Pułkownika *Sierakowskiego*, zastałem pod Raygrodem korpus nieprzyiacielski około 8000 ludzi z 16 działami, pod dowództwem jenerała *Sacken.* Zaattakowawszy go natychmiast, wnet z pozycyi przed miastem wyparłem, następnie do ustąpienia z naypomyślnieyszego stanowiska, w którem stał okopany za miastem, zmusiłem. W bitwie téy, w którey nieprzyiaciel około 2000 ludzi utracił, licząc w to 1200 niewolników, wszystkie pułki korpus móy stanowiące, pomimo wszelkich trudów i znoiów w marszu od Łomży poniesionych, dały naywyraźnieysze dowody męztwa i gorliwości. W szczególności przecież na chlubną zasługuią wzmiankę pułki nowe 18 i 19, które w dniu tym staremu żołnierzowi w niczem nie ustępowały i ia da Poznańska, którey natarcie na piechotę nieprzyiacielską pod samem miastem równie było niebezpieczne iak mężne, i w swym skutku korzystne; strata nasza około 200 w rannych i zabitych wynosi. — Między ostatniemi z smutkiem liczymy maiora iazdy Poznańskiéy Franciszka *Mycielskiego*, który zaszczytnie walcząc, dnia tego poległ. Po tem zwycięztwie ścigaiąc nieprzyiaciela aż do mostu pod Kownem, który spaliwszy, wzdłuż rzeki Willi, iak się zdaie, ku Wilnu dalsze cofanie swoie uskuteczna, przechodzę w téy chwili z moim korpusem Niemen pod Giełgudyszkami Nizszemi.

Wiadomości o powstaniu na Zmudzi, ia-

kie iuż od kilku dni przez licznie ztamtąd przychodzących mieszkańców odbierane, są nader pomyślne, równie iak te, które w kopii listu jen. *Chłapowskiego* Rządowi Narodowemu mam zaszczyt dołączyć.

Giełgudyszki Niższe d. 6 Czerwca 1831 r.
Dowódca oddzielnego korpusu
woyska Polskiego,
(podp:) Jenerał Brygady *Giełgud.*

Do Jenerała Dembińskiego.

Dowiedziawszy się z pewnością, że po 31 Maia udałeś się jenerale z Suwałk do Kowna, pośpieszam z mey strony donieść ci o moich poruszeniach. Po rozbiciu batalionu, który zastąpił mi drogę od Białowieyskiey puszczy, zdobywszy 1 armatę, udałem się ku Słonimowi, zkąd nieprzyiaciel ze wszystkiém cofnął się. Ztamtąd obróciłem się w lewo, przeszedłem Niemen pod Martami i obróciłem móy przechod wprost do Lidy, gdzie wziąłem dwie kompanie, zdobyłem dwa działa i 1200 fuzyy odebranych ieńcom wszystko to mam nadzieię, że dostawię Żmudzinom, których oddział przed 3 dniami pobitym został o 3 milę ztąd. Woysko Rossyyskie, które ich pobiło, reyterowało się od Trok, mniemaiąc, że przeciw niemu ciągnę, spodziewam się, że za 2 dni dogonię ich i zastąpię drogę tym, których ścigasz. Donieś mi zatem iak nayśpiesznicy o twoich obrotach; wszystko tu pała chęcią nieograniczonego dla Oyczyzny poświęcenia się. Powstania wszędzie są gotowe.

Z obozu w Powerdownia przy Oranach o 3 mile od Merecza, d. 4 Czerwca 1831 r.
(podp:) *D. Chłapowski.*

O poruszeniach woysk nieprzyiacielskich żadney pewney nie mamy wiadomości; zdaie się, że ukazanie się Rossyan pod Wyszogrodem i Płockiem, które domyślać się kazało chęci przeyścia Wisły w tych punktach, było iedynie fałszywą demonstracyą, dla zakrycia istotnych celow i ruchów przedsięwziętą. — Dochodzą wiadomości, że w chwili obecney i Wyszogrod i Płock zostały przez Rossyan opuszczone, i że ci natomiast w znacznieyszey sile okazuią się na przeciw Nieszawy. Na prawem naszem skrzydle, po ustąpieniu woysk naszych z Siedlec, miasto to zaięli znowu Rossyanie, iak słychać, z korpusu jenerała Kreutza. *Rüdiger* party przez woyska nasze cofnął się. W walce z tymże, odznaczył się między innemi jenerał *Turno*, został lekko w głowę raniony.

Wedle dokładnych badań z mieszkańców Siedlec, i obeyrzenia cmentarzy, pokazało się że w mieście tém pochowano 30,000 Moskali zmarłych na cholerę, w ciągu przebywania tam nieprzyiaciela.

Ogiński miał zaiąć Wilno i zabrać 4000 niewolnika, poczem wyruszył do Dynaburga.

Giełgud ma iuż mieć pod swém dowództwem do 80,000 ludzi; przybycie woyska polskiego za Niemen ożywiło Litwinow, uzbraiaią się wszyscy.

Jenerał rossyyski *Orłow*, ulubieniec i powiernik Mikołaja, wpuszczony był w granice Prus, bez odbycia kwarantanny i bez zachowania zwykłych w tey mierze formalnosci. Przybywszy do Berlina, chciał się widzieć z królem: lecz ten niechciał go przyiąć, i rozkazał, aby w przeciągu 15 minut opuścił miasto: co też natychmiast musiał uczynić. Naczelnik prowincyi, który w granice wpuścił *Orłowa*, został supendowany. Wiadomość tę otrzymaliśmy z poważnego źródła.

Dziś na giełdzie rozeszła się wiadomość o rewolucyi w Paryżu, ogłoszeniu królem Napoleona II., zamordowaniu *Perriera* i *Sebastianiego* i przeyściu woyska przez Ren.

Z Prus odebrane listy zapewniaią, że w Petersburgu groźna wybuchnła rewolucya.

Mowią, że w sprawie Polski, porozumiały

się iuż Anglia, Francya i Austrya; wkrótce stanowcze przedsięwezmą kroki.

Gazeta hamburska zapewnia, że o pożyczkę dla Polski 2 milionów funtów szterlingów (80 milionów złotych) w Anglii iuż zawarty iest kontrakt.

Dla wiadomości familii, umieszczamy listę officerów z korpusu *Dwernickiego*, którzy przeieżdżali przez Szlązk do Morawii. Majorowie: Kruszewski, Bartkiewicz, Łubkowski, Trojanowski, Lisicki, Samorok, Popiel. Kapitanowie: Szuldes, Wojtkiewicz, Techmański, 2ch Michalickich, Jadłowski, Smoliński, Trzciński, Sinkiewicz, Telmicki, Borzewski, Pilatowski, Jurgaszko, Niełepiec, Darowski, Gąsowski, Gutman, Lasocki. Wszystkich Szlązacy i Morawianie z naywiększą uprzeymością przyymowali, okazuiąc dowody uwielbienia.

Wyiątek z listu z Gdańska pod dniem 16 Czerwca r. b. pisanego. — "Cholera się u nas bardziéy rozszerza; od 28 Maia do dziś blisko 150 osób umarło. Chorych na cholerę wynoszą na kępę na Wiśle przy Fahrwasser będącą, i tam ich chowaią bez różnicy stanu. Wiadomości z Hamburga dochodzą, że i tam i w Danii, nawet w Paryżu cholera się pokazuie. Tu do Gdańska przychodzi codzien kilka okrętów z Rossyi ze zbożem i żywnością, a takich spodziewaią się tu do 150. W poniedziałek przyszły dwie fregaty Rossyyskie, każda o 40 armat, i takich na morzu Bałtyckiem aż ku Danii ma wiele krążyć; lecz i Angielskie okręty po naszem morzu się kręcą. Przed kilku tygodniami przybyło tu z Anglii kilkadziesiąt skrzyń z bronią i saletrą pod innem nazwiskiem, przeznaczone do Polski, lecz Prusacy zabrali ie i złożyli na pakhaus. Także kupiec ieden chciał posłać kilka centnarów stali do Polski, i tego niedozwolono. Rząd Pruski kupił kąpiele morskie Brezen za 6000 talarów, niby na kwarantannę, lecz składaią tam zboże i żywność z okrętów Rossyyskich do dalszéy expedycyi; tu codzień mnóstwo sucharów pieką i różną żywność przysposobiaią, pakuią na wozy i berlinki, i posyłaią Moskalom. Wszystkiem się trudni Pan Heidefeld i Tęgoborski; wykupili w okolicy woły; mięso podrożało tak że funt płacą 4 do 5 sr. gr. — Officerowie z fregat moskiewskich chcieli się udać na ląd, Prusaki iednak boiąc się cholery, nie pozwolili; lecz co chcą, mogą dostać z miasta. Przed domem, gdzie kto umarł na cholerę, stawiaią wichę i otaczaią go na 20 dni kordonem. Nagle z tego powodu zamknięto kilka domów, z kąd nawet ucieszne wydarzyły się wypadki."

(Z *Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 9 *Czerwca.* — Odebrane tu listy prywatne z Londynu (pisze Korrespondent hamburski) donoszą, iż tam zawarto układ o pożyczkę milion funtów szterlingów (40 milionów złp.) dla Rządu Narodowego Polskiego.

Londyn 10 *Czerwca.* — Jutro spodziewaią się w Dower przybycia xięcia panuiącego Brunświckiego, i wydano rozkaz, aby go z należnemi honorami przyięto. Codzień także spodziewaia się przy brzegach naszych przybycia Wielkiéy Xiężny rossyyskiéy Heleny.

Niektórzy zapewniaią, iż w razie, gdyby wyniesienie xięcia Leopolda na tron belgiyski nie wzięło skutku, Belgia ma bydź podzieloną między Francyą i Prussy, a dla zaspokoienia Anglii, Antwerpia zostanie ogłoszoną wolnym portem, lub małą rzeczpospolitą.

DONIESIENIE.

Prawnie zaięte ruchomości będą w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedawane, to iest dnia 28 b. m. i r. o godzinie 10 z rana, rymarszczyzna, stolarszczyzna, ubiory i zegary stołowe, — zaś dnia 1go Lipca r. b. o teyże godzinie wina węgierskie, czerwone i różne sprzęty domowe; chcący licytować, stawi się w mieysce i na terminie z gotowemi pieniądzmi.

W Krakowie dnia 25 Czerwca 1831 r. *Dziarkowski*, Kom: Sąd.